KURJER WARSZAWSKI.

D. 4. Marca.— Rok 1849. Niedziela. № 61. Jutro, ŚŚ. Teofila B. i Fryderyka.

W ciągu ubiegłych miesięcy Grudnia i Stycznia, posunięci zostali na wyższe stopnie: X. Michał *Ziemecki*, Pisarz Konsystorza Kaliskiego, na Kanonika gremialnego, Penitencyarza Kolegjaty Kaliskiej; X. Stanisław *Gontz*, Proboszcz w Łowiczku, na Dziekana Nieszawskiego; X. Adam *Łancucki*, Proboszcz w Piotrkowie Włocławskim, na Dziekana Radziejowskiego; X. Mikołaj *Wadowski*, Proboszcz w Zagórowie, na Dziekana Konińskiego; X. Szymon *Lewandowicz*, Proboszcz w Wiewcu, na Dziekana Brzeźnickiego; X. Felix *Lasocki*, Proboszcz w Dzierzgowie, na Dziekana Dzierzgowskiego; X. Egidy *Rynarzewski*, na Gwardyana Klasztoru XX. Franciszkanów w Stężycy; X. Stanisław *Cybulski*, na Gwardyana Klasztoru XX. Reformatów w Chełmie; X. Fran: *Wędrogowski*, na Gwardyana Klasztoru XX. Reformatów w Kazimierzu. (P.R.M.)

Przez Rozkaz dzienny Cesarski z d. 6/18 z. m., Radca Kolegjalny Doktor Medycyny *Grünberg*, Starszy Ordynator Szpitala wojsko: w Warszawie, awansowanym został za wysługę lat, do rangi Radcy Stanu.

Zebrani wczoraj na posiedzenie w Banku Polskim, Elektorowie ze Zgromadzenia Kupców miasta Warszawy, wybrali na zawakowane miejsce Starszego Giełdy Kupieckiej Warszawskiej, W. Alexandra *Rawicz*, Radcę handlowego przy Banku Polskim.

Bank Polski.— Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 26 Lutego (10 Marca) r. b., zaczynając od godziny 10tej z rana, odbędzie się w Banku Polskim, w obec Komisji Umorzenia Długu Krajowego i Delegowanych z Komisji R. P. i Skarbu, włożenie do kół, numerów Obligów Skarbowych 4% procentowych, i samo tychże losowanie.— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski*.

Onegdaj, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, na wieczną drogę, zasnęła snem sprawiedliwych w BOGU, złożona długą i dotkliwą chorobą, w 19 wiośnie życia, ś. p. Marjanna *Buczyńska*, Panna. Obecna siostra pogrążona w nieutulonym żalu, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na przeprowadzenie zwłok jej z domu Nr 395 przy ulicy Krak:-Przedm:, jutro o godz: 3ej po południu, na smętarz Powązkowski. Spoczywaj miły Aniele w podziemnej pieczarze do dnia wszystkich ciał zmartwychwstania, po którem odbierzesz z rąk ZBAWICIELA swego, wieniec nieśmiertelnej chwały. Przyjm szanowny Cieniu! te kilka słów, które ci z uczucia wierny Przyjaciel składa.— ***

Wiadomości o ruchu Statków żeglugi parowej w r. 1849.— Bieg statków Żeglugi parowej w roku 1849 rozpoczął się z d. 17 Lutego t. r. a wszczególności: *A.* Statek parowy *Wisła* d. 17go z. m. o godz: 2ej po południu wyruszył z *Warszawy* pod *Tarchomin*, z kąd powróciwszy w tymże dniu o godzinie 8ej wieczorem, przyprowadził łyżwę naładowaną pomostem. Tenże statek d. 18go z. m. o godz: 9½ z rana, wyruszył pod *Jabłonnę*, z kąd w tymże dniu przyprowadził jedną łyżwę mostową, i prócz tego całą taflę z *Pragi* do mostu sprowadził. D. 19go z. m. o godz: 10 rano, tenże statek udał się pod *Jabłonnę*, z kąd w tymże dniu powrócił z jedną łyżwą mostową o godz: 7ej wieczór. Następnie statek ten w d. 27 z. m. o godz: 11 z rana, wyruszył z dwoma gabarami do *Miedzyszyna* po 60 sążni drzewa: gdzie pozostawiszy gabary dla naładowania drzewem, w tymże dniu o godz: 5½ wieczór wrócił do *Warszawy*. Nareszcie w d. 1 b. m. o godz: 6ej z rana, statek ten do *Miedzyszyna* popłynął, i w tymże dniu o godz: 9ej rano, przyprowadził z tamtąd dwie gabary, naładowane 60 sążniami 216 stopowemi drzewa sosnowego. — *B.* Statek parowy *Holownik*, d. 22go z. m. o godz: 2ej po południu podholował do *Miedzyszyna* trzy gabary po drzewo dla Żeglugi parowej, i tam we 3 godziny przy silnej burzy stanął. Tenże statek 24 z. m. po jedno-godzinnej podróży o 2ej po południu powrócił do *Warszawy*, z 3ma gabarami obładowanemi 98 sążniami 216 stopowemi drzewa sosnowego. W dniu zaś 28 z. m. o godz: 2ej po południu statek ten przepłynął most pod Pragą, udając się po łyżwy mostowe, i tegoż dnia o godz: 12 w nocy powrócił, przycholowawszy z *Jabłonny* 4 łyżwy mostowe, obładowane pomostem z 2ch tafli.— Zarząd Żeglugi parowej, zawiadamia osoby interesowane, że statki tejże Żeglugi odchodzą w tych dniach do *Zawichosta* i *Sandomierza*. Ktoby więc miał jakie ładunki do przesłania w te lub pośrednie miejsca, zechce się wcześnie zgłosić do Biura Żeglugi parowej, pod Nr 1245*b* przy ulicy Nowy-Swiat.

Inżenier *Durocher*, którego rząd francuzki wysyła teraz do *Kalifornji*, w celu zbadania tamecznych kopalń złota i merkurjuszu, był w *Warszawie* przed kilku laty. Należał on wówczas do expedycji naukowej wysłanej przez rząd francuzki pod prezydencją Kapitana *Gaimard*, do wyspy Islandji i innych punktów biegunowych, a wracając przez *Laponję* i *Norwegję*, przybył do *Warszawy*, i gościł tu przez tygodni kilka wraz z towarzyszami swoimi, w liczbie których znajdował się i sam P. *Gaimard*, oraz kilku utalentowanych Autorów.

W *Tygodniku Lekarskim*, czytamy następujący treściwy opis, epidemji w ciągu r. z. w *Warszawie* istniejących, a przez Dra H. w obszerniejszym artykule skreślony. »W Styczniu: zapalenia, szkarlatyny, kur i parotitis. W Lutym: tyfus w połączeniu z zapaleniami, kur, parotitis i pasek Śgo Antoniego. W Marcu:

tyfus, zimnice, gorączki gastryczne, zapalenia gardła zgorzelinowe, parotitis. W Kwietniu: tyfus (głównie na prowincji), zimnice, stany gastryczne i koklusz sporadyczny. W Maju: tyfus, zimnice, biegunki krwawe, choleryna, koklusz. W Czerwcu: zimnice, biegunki i choleryna, szkarlatyna, kur, odra, pokrzywka, pasek Śgo Antoniego i koklusz. W Lipcu: wszystkie choroby poprzedniego miesiąca. W Sierpniu: podobne jak w Czerwcu i Lipcu, od połowy miesiąca cholera. W Wrześniu: cholera, zimnice, katary, gorączki gastryczne, zapalenia, tyfus, szkarlatyna, ospa, odra, zoster i koklusz. W Październiku: cholera, stany gastryczne, zimnic mało, tyfus lekki, ospa, odra, róże, zapalenia i koklusz. W Listopadzie: cholera zwalnia, stany gastryczne, katary, gryppa, ospa, odra, zapalenia, rzadki tyfus i koklusz zmniejszający się w liczbie. W Grudniu: cholery pojedyncze wypadki, gryppa, ospa, odra, pokrzywka, róże, zapalenia, stany gastryczne, zimnice wznowione i resztki kokluszu.

Haft na kanwie, albo szydełkiem na kosztownych bławatach; wyszywanie perełkami i paciorkami także na axamicie i ciężkich lugduńskich atłasach i adamaszkach, były zawsze jednymi z najulubieńszych zatrudnień tutejszej płci pięknej, która zwykle prace podobnego rodzaju, nieraz kilka i kilkanaście miesięcy czasu zajmujące, poświęcała ozdobie Ołtarzy i Świątyń. W czasie Adwentu i wielkiego postu, pracowano w tym rodzaju najwięcej. Słychać, że i w ciągu teraźniejszego postu wielkiego, nie jedna z pięknych *Warszawianek* poświęca się tego rodzaju robocie, z przeznaczeniem jej na ofiarę dla chwały BOŻEJ.

W ciągu miesiąca Stycznia r.b. który pod względem odmian powietrza znacznie różnił się od stanu normalnego, było dni pogodnych 1, na pół pogodnych 11, pochmurnych 19. W tych, dni deszczu było 9, śniegu 11, mgły 2, gradu 1, wichrów 6. Największe ciepło dochodziło d. 19 i 25 po południu stop 4,8. Największe zimno d. 11 z rana stop 20,3.

Polka bez zazdrości, skomponowana na fortepjan przez Elżbietę *Słoczyńską*, opuściła litografję, i znajduje się do nabycia w Składach nót muzycznych: J. Bernstejna, G.Senewalda, Ig: Klukowskiego, i F. Spiess et Comp:. Cena exemplarza zł. 1.

Fabryka *Mintera* przysposobiła potrzebne w obecnej porze *żelazka do obierania robactwa*, czyli właściwy rodzaj nożyc, które osadzone na drążku, służą do obcinania gałązek zarażonych. Cena tychże, teraz zniżona, jest zł. 8.

Piasku białego, wiślanego! Dwa tylko są powody, stanowiące chwilową przeszkodę w usłyszeniu tych głosów, to jest, tęgie mrozy i powódź; wówczas zaopatrują nas w ten materjał, okoliczne pola. Lecz niech prysną lody, a spienione fale ucziszą się i opadną, wnet *Wisła* otwiera swe łono dla dziatwy tutejszej, i jak z błogosławionej rzeki *Sakramento* (w Kalifornji), dozwala wydobywać ze swego wnętrza owe bogactwa nie *szczero-złote* wprawdzie, ale *biało-wiślane*. Ztąd też od dni już kilku, znane nam dobrze *altowo-sopranowe* głosy schylonych pod ciężarem chłopaków, intonują całem gardłem: *Piasku białego wiślanego!* do którego to również popularnego jak donośnego tematu, ktoś z słuchających na prędce dorobił następujący wierszyk:

Gaduła nad gadułami,
Gdy *palone duby* smali,
Zamiast pleść *trzy po trzy*, dalej
Niechaj woła z chłopakami:
Piasku białego wiślanego!
Kto z was lichwiarze przezorni,
Sto za sto procenta bierze,
Zamiast piasku z *Kaliforni*,
Niechaj dostanie w ofierze
Piasku białego wiślanego!
Lecz dla miłych Panieneczek,
Gdy je chłopców rój otoczy,
Darmo kilka dam garsteczek,
By im mogły sypnąć w oczy,
Piasku białego wiślanego!
Więc Panowie, Panny, Damy,
Bierzcie piasku choć po trosze;
A my chętnie zaśpiewamy,
By zarobić ze *trzy grosze*,
Piasku białego wiślanego!

Tygodnika Rolniczo-Technologicznego Nr 9ty na r.b. wyszedł z druku, i obejmuje: O wałku, jego użyciu, korzyściach i różnych gatunkach (z ryciną). O uprawie soczewicy. O pożytkach z wierzby, i t. d.

Wygrany zakład rsr. 10 od Pana K..., składa M. R. na Dom przytułku Sierot i Ubogich Starozakonnych.

Wczoraj około 5tej wieczorem wicher był mocny, a wśród deszczu obfitego spadł znaczny grad.

Józef *Rutkowski*, lat 26 liczący, lokaj w służbie pod Nr 1583 przy ul: Brackiej zostający, onegdaj zaszedłszy do domu Nro 1622 przy ulicy Żurawiej, gdzie mieszka żona jego, na górze pod strychem przez powieszenie się, życie sobie odebrał. Przyczyna samobójstwa dotąd niewiadoma. (G. P.)

Nowy Walc z tematów opery *Macbet*, skomponowany przez A. *Listowskiego*, ozdobiony piękną ryciną wyobrażającą scenę 3go aktu, wyszedł z litografji JP. *Fleck*, i jest do nabycia w składach PP. *Sennewalda*, *Spiessa* i *Klukowskiego*, po kop: 45.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 1 k. 83½, pszenicy rs. 4 kop. 2½, jęczm: rs. 1 k. 69, owsa rs. 1 k. 32, siana furę jednokonną od rs. 2 k. 25 do rs. 4 k. 5, parokonną od rs. 4 k. 35 do rs. 6 k. 15, słomy furę zwyczajną od rs. 1 k. 20 do rs. 1 k. 95, kartofli korzec k. 90, okowity garniec k. 83½, szumówki k. 48½. (G.P.)

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Dramie *Kin*, JPanna *Moroz* 3-kroć, oraz JP. *Komorowski* 7-kroć.

W dniu 12 z. m., *Wądołowski* Mateusz, włościanin

z wsi Maliszewa w pow: Łomżyńskim, przejeżdżając saniami przez zamarzniętą rzekę *Narew*, w gm: Zawady, wpadł z koniem i saniami pod lód i utonął.— W tymże dniu *Michalewicz* Jan, wyrobnik z gminy Pietkowo, w pow: Łomżyńskim, lat 50 liczący, ścinając drzewo w lesie, odłamanym wierzchołkiem olszyny w głowę ugodzony, na miejscu śmierć poniósł. — W dniu 19 z. m. Jan *Piecko*, mieszkaniec m. Sokołowa, lat 20 liczący, w czasie swojej uczty weselnej żartując z parobkiem, ugodzonym został ostrym końcem widłów w głowę nad samem okiem, i na drugi dzień z tego powodu życie zakończył. — W dniu 22 z. m. *Rossal* Florjan i Antoni *Płomiński*, rybacy z Nieszawy, po sprzedaniu ryb, wracając łódką do domu, pędem wody uniesieni, wypadli z takowej, a lubo ich natychmiast berlinkarze z wody wydobyli, ostatni z nich pomimo ratunku, do życia przywróconym być nie mógł. — W dniu 25 z. m. w gminie Kutno, pow: Gostyńskim, w stawie, znaleziono ciało Michała *Glińskiego* Leśniczego, lat 58 liczącego, który od d. 27 Listopada r. z. znikł z mieszkania.— W d. 25 Stycznia we wsi Borowie, pow: Zamojskim, rzeka *San* gwałtownie wezbrawszy, przez wylew wód znaczne szkody poczyniła, a mianowicie: pozrywała tameczne mosty, poniszczyła groble i kilka budynków obaliła, nadto zatopiła wiele zboża. — W d. 4 z. m. Teodor *Torba* włościanin, we wsi Telatyn, pow: Hrubieszowskim zamieszkały, przez powieszenie się, śmierć sobie zadał.—W d. 20 z. m. w mieście *Mokobody*, około młyna, utopił się włościanin ze wsi Kapuściaki, nazwiskiem Szymon *Kaczkiewicz*, dniem wprzódy do młyna przybyły. Dotychczas nie wyśledzono, czyli śmierć jego była przypadkową, lub czy rzeczony Kaczkiewicz rozmyślnie utopił się.—W d. 21 z. m. Szymon *Misura*, mieszkaniec wsi Jędrzejowic w pow: Opatowskim, nałogowy pijak, rozmyślnie przez powieszenie się, życie sobie odebrał.— W tymże dniu na gruncie wsi Starosiedlice, w pow: Opatowskim, znaleziono ciało włościanki z tejże wsi, nazwiskiem *Styczniowej*, lat 50 liczącej, która poprzedniego dnia wyszedłszy do Kościoła w mieście *Iłży*, w powrocie do domu, nagle z niewiadomej przyczyny życie zakończyła. (G. P.)

Na dniu 24 z. m. piszą z *Londynu*.— *Wełna* zagraniczna ma tu dobry odbyt po cenach korzystniejszych dla właścicieli.— Zapasy *drzewa* zmniejszają się; przez co ceny drożeją. Targ jest bardzo czynny.— Podwyższenie w cenach *żelaza*, jakie tu ostatnio miało miejsce, utrzymuje się. W hrabstwie *Stafford*, Fabrykanci zgodzili się na podwyższenie ceny żelaza kutego i walcowanego, o 1 szel: na centnarze.

Z Petersburga.— N. PAN, dla uczczenia pamięci 25-letniego jubileuszu, od czasu mianowania J. C. W. W. Xcia MICHAŁA PAWŁOWICZA Szefem moskiewskiego pułku Lejb-gwardji, Najwyżej rozkazać raczył: Wojenny Jenerał Gubernator Petersburga, Jenerał piechoty *Szulgin*, jako jeden z najstarszych Oficerów, którzy wysłużyli w moskiewskim pułku Lejb-gwardji, ma nosić mundur tegoż pułku.— Jenerał-Major *Pawłowski* wysłużony Inspektor klass szkoły podchorążych i junkrów gwardji, ozdobiony został Orderem Śgo STANISŁAWA 1 kl.; a Radca Kole: *Wałujew*, Kamerjunkier Dworu J. C. K. MOŚCI, Kawalerem Orderu Śtej ANNY 2ej klassy.

Ameryka.— Kongres mexykański został zagajony 1go Stycznia. Mowa Prezydenta jako też adres z odpowiedzią, wynurzają stałe postanowienie zaprowadzenia administracji energicznej. Pierwszy raz od lat 27 przedstawiono kongresowi budżet. Wydatki obliczone są na 16,850,000 dol:; dotychczas przychód w przecięciu przynosił 9,838,000 dol:. Prezydent *Herrera* spodziewa się jednak wynaleźć środki do pokrycia deficytu. Wojsko rządowe poskromiło rokoszan w *Taluca*. Z *Jucatan* donoszą, że 500 ochotników amerykańskich w walce zaciętej, zwyciężyli 8000 Indjan.

Anglja.— Izba wyższa 22go z. m. przyjęła wniosek Biskupa *Oxfordu*, aby wyznaczono komisję, mającą rozpoznać środki najskuteczniejsze ku wytępieniu handlu niewolnikami. Szanowny Prałat nalegał szczególnie, aby zachowano eskadrę strażniczą przy zachodnich brzegach Afryki. — Stosownie do zapewnienia dziennika *Czas*, Hr. *Colloredo* przybył do *Londynu*, nie aby niebawem rozpocząć swoje czynności poselskie przy dworze ang:, lecz głównie w zamiarze, aby oznajmić tutejszemu gabinetowi sposób widzenia austrjackiego rządu pod względem przyszłej konferencji bruxelskiej. Dziennik *Czas* dodaje: »Mowa Posła austr: jest bardzo stanowczą, i o ile nam się zdaje zupełnie sprzeczną z urojeniami tych, których do idei obecnego kongresu popędzała passja misji. Dwór wiedeński oznajmia, że nie myśli o ustąpieniu jakiejkolwiek części krajów Lombardzko-Weneckich, i że gotów jest na przypadek nowego ataku odeprzeć go wszystkiemi siłami swojego państwa."— 23go z. m. po drugi raz odczytano w Izbie wyższej wniosek, aby przedłużono zawieszenie *habeas corpus act* w Irlandji. — W *Stanach Zjed:* podpisano także liczne adresa, zapraszające OJCA Śgo do *Ameryki*. Biskup katolicki w *Dublinie* Doktor *Murray*, zbiera ofiary dla JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI.— Hrabia *Montemolin* interesujący się niezmiernie wychowaniem klassy roboczej, prezydować będzie na śniadaniu publicznem na rzecz szkół bezpłatnych w *Kent*.— Xżna *Lieven* przybyła z *Brighton* do *Londynu*.—Układ pocztowy z *Stanami Zjed:* wprowadzony jest w wykonanie; portorjum od listu ważącego ½ uncji kosztuje szyling (2 zł); od ważącego uncję, 2 szylingi (4 zł). Frankowanie przymusowe niema miejsca. Od przesyłki gazet płaci się po 1 *pence* od numeru.— Z *Nowego Jorku* wysłano do *Chagres* inżenierów i robotników obeznanych z pracami kolei żelaznych, celem poczynienia przygotowań do kolei że-

laznej przez międzymorze *Panama*. Świat handlowy interesuje się wielce tem użytecznem przedsięwzięciem. — Z *Hong Kong* donoszą 29go Grudnia. Pełnomocnik północno-amerykański P. *Davis*, 4go Grudnia odwiedził Gubernatora w *Hong Kong*; tenże pełnomocnik 29go Listopada, ogłosił uchwałę kongresu, przyznającą jemu i Konsulom północno-amerykańskim w *Chinach*, takąż jurysdykcję nad obywatelami amerykańskiemi, jaką wywierają Konsulowie w *Turcji*. Skarb Chiński w r. 1847 miał dochodu 59,496,992 *taelów* czyli około 17 miljonów dolarów; rozchodu zaś 57,908,648 *taelów* czyli 16,826,000 dolarów. — Do *Indji wschod:* zamówiono znaczne transporta towarów.— Poseł Stanów Zjed: P. *Bankroft*, wrócił z *Paryża*.— Z wydziałów artylerji i marynarki rozpuszczono wiele urzędników. — W *Stanach Zjedn:* w r. z. wytłoczono 3,775,512 dol: złotem, 2,040,005 dolarów srebrem i 64.157 dol: miedzią. — Zachodnio-indyjski parostatek pocztowy *Forth*, znajdując się w podróży z *St. Thomas* do *Veracruz*, rozbił się 14go z. m. w bliskości *Alacranes*; osadę i podróżnych miano uratować.

Austrja.— Ponieważ PP. *Rotszyld* i *Sina* uchylili się od zawarcia nowej pożyczki, głoszą, iż rząd puści w obieg obligi skarbowe na 200 miljonów.— I z *Austrji* niektórzy z mieszkańców wybierają się do *Ameryki*.— Potwierdza się wiadomość o zdobyciu *Szegedyna* przez Serbów. Kapitulacji *Komoranu* nie przyjęto, z przyczyny, iż załoga żądała, aby jej pozwolono oddalić się z bronią.— W *Peszcie* aresztowano kilku Izraelitów, którzy przesyłali do *Debreczyna* papier, do fabrykowania bankocetli. — Do *Budy* sprowadzono jeńców z twierdzy *Esseg* (Osiek) wraz z mnóstwem broni, amunicji i zapasów.— Wiadomości z *Ziemi Siedmiogrodzkiej* donoszą o nowem zwycięztwie Feldmarszałka Porucznika *Puchner*, który miał rokoszan wytępić do szczętu; głoszą także iż dowódca ich poległ w ucieczce. Rokoszanie pierzchając z *Siedmiogrodu*, oznaczyli całą swoją drogę mordami i pożogą. Szkody przez nich zrządzone, są ogromne. — Obwarowanie zamku *Preszburga* żywo postępuje. W *Osieku* naprawiają prace fortyfikacyjne. — Feldmarszałek Xżę *Windischgraetz*, przeniósł swoją kwaterę główną z *Pesztu* do *Hatran*. Rokoszanie pod dowództwem herszta *Goergey*, gnani są w tę stronę przez Jenerałów *Goetz*, *Szulzig* i *Szlik*. — Xżę *Windischgraetz* 23go z. m. miał ruszyć w okolice *Miskolcz* (Myszkowca).— Flotta sardyńska opuściła *Wenecję*, równie jak armja sardyńska opuściła pogranicze Lombardji; głoszą, iż *Karol Albert* gotów jest abdykować na rzecz swojego syna, pod warunkiem bezzwłocznego zawiązania układów pokoju z *Austrją*.

Kronsztadt, *10go Lutego*. — Wczoraj po południu weszły tutaj oczekiwane ułany Cesarsko-Rossyjskie. Pyszne to wojsko, którego piękna postawa i dobrze żywione konie budziły powszechne podziwienie. Sykulowie, którzy w dniu 4 b. m. taką naukę dostali od Cesarsko-Rossyjskiego Jenerała *von Engelhardt*, przeszli rzekę *Altę* pod *Hindweg*, i wkroczyli do *Marienburg*, zkąd znowu *Heldsdorf* niepokoili, rekwizycją ztamtąd zabierając znaczną liczbę chleba, owsa i siana. Oburza to zaślepienie naczelników narodu Sykulów, którzy swych ziomków ciągle w nowe bunty wikłają, jakkolwiek wiedzą, że ich niesłuszna sprawa zupełnie już przepadła pod *Hermanstadt* i *Mühlbach*.

Siedmiogrodzki Tygodnik z 10go Lutego podaje następny raport o bitwie pod *Kronsztadt* 4go b.m.: »Rano w dniu 4 Lutego, Cesarsko-Rossyjski Jenerał-Major *von Engelhardt*, z bataljonem piechoty rossyjskiej, 170 kozakami, 2ma działami polowemi, z 3ma kompanjami krajńców 3go bataljonu 1go pułku rumańskiego, wyruszył z *Kronsztadt* do *Honigsberg*, w zamiarze odbycia silnego rekonesansu. Na lewo na pół drogi do owej wioski, postrzeżono liczne szeregi Sykulów, którzy, jak się później pokazało, ciągnęli ku *Petersburg*, by ztamtąd na *Kronsztadt* zdradziecko uderzyć, do czego pomogło im mgliste powietrze. Jenerał *Engelhardt* zaraz naprzeciw nim wyruszył, a buntownicy natychmiast rozpoczęli ogień działowy. Pan Jenerał przekonawszy się o sile nieprzyjaciela, posłał do miasta po resztę wojska przezeń dowodzonego, tymczasem zatrudniał nieprzyjaciela, i tak go trzymał przez dwie godziny, przez odważne tyraljerowanie, dzielne ataki kozaków, i celnie kierowany ogień działowy. Jak tylko nadciągnęła reszta wojsk rossyjskich, a z temi jeden szwadron dragonów Sabaudji, i pluton huzarów Dessauskich, postanowił P. Jenerał wykonać prawdziwy attak. W tym celu wysłano do *Petersburg* bataljon piechoty z 2ma działami, by z tamtąd wyrugować nieprzyjaciela; to udało się szybko i dokładnie. Tym czasem sam Jenerał zwycięzko uderzył na środek, kiedy jazda odparła lewe skrzydło nieprzyjaciela i okrążyła tę wioskę. Nieprzyjaciel rychło został wygnanym z *Petersburg* i *Honigsberg*, i zapędzony w spiesznej ucieczce przez *Altę* do swego territorjum. Oba te miejsca natychmiast zajęto, by uniknąć dalszych ataków. Zwycięztwo to nad cztery razy silniejszym nieprzyjacielem, waleczni Rossjanie odnieśli w walce półszosto-godzinnej, zmusiwszy Sykulów do opuszczenia nader korzystnego stanowiska pomiędzy *Petersburg* a *Honigsberg*. Ze strony rossyjskiej strata wynosi: 1 Oficer (Porucznik *Kalita*) i 2ch szeregowych; w ranionych: 1 Oficer, i dwóch szeregowych; ze strony austrjackiej: 1 Oficer (Nad Porucznik *Itul* z pierwszego granicznego rumańskiego pułku) i 3 szeregowych zabitych. Nieprzyjaciel stracił w zabitych i ranionych przeszło 150 ludzi, w ucieczce uszkodzono mu 2 działa; musiał wiele broni, amunicji, ubiorów i prowiantu, na placu boju zostawić. Nieprzyjaciel był silnym przynajmniej na 9000 ludzi; pomiędzy temi 500 do 600 jazdy.— Rossyjskie

wojska zpoczątku bitwy liczyły 500 ludzi piechoty, 170 kozaków i 2 działa. Później przyszło z miasta jeszcze dwa rossyjskie bataljony, 6 dział, 84 dragonów i 45 huzarów. Oto krótki opis bitwy z d. 4go Lutego r. b.; cała sława dnia tego wyłącznie należy nader mądrym i pełnym krwi zimnej rozporządzeniom Pana Jenerała *Engelhardt* i nieustraszonym wojskom Cesarsko-Rossyjskim, których to zwycięztwo nie jest pierwsze, i da BÓG nie będzie ostatnie. Według zapewnień Cesarsko-Rossyjskiego P. Jenerała, C. K. austrjackie dragony i huzary tym razem dały dowody, że zasłużyli na sławę waleczności słusznie zarobioną. W każdym razie jednak 2400 wojsk Cesarsko-Rossyjskich nie można nazwać wsparciem dla 84 dragonów, 45 huzarów z 400 kraińcami w części inwalidami. — (podp:) *Schulter*, c. k. Jenerał-Major. (z *Gazety Agramskiej*).

Belgja. — Kawaler *do Amaral*, mianowany Sprawującym inter: brazylijskie w *Paryżu*, przedstawił belgickiemu Ministrowi spraw zagr: pismo odwołujące go z *Bruxelli*. — Kilka gazet francuzkich doniosło o powrocie do *Paryża* Pana *Lagrenée* Posła francuzkiego przy kongresie bruxelskim. Inne zapewniły, że po posłuchaniu mianem d. 22go z. m. u Prezydenta *Bonaparte*, wyjechał z misją do *Wiednia*. Gazeta *Indépendance* nie zaprzecza wprawdzie, iż przy łatwości komunikacji między *Bruxellą* a *Paryżem*, P. *Lagrenée* mógł na chwilę do tej stolicy wrócić; tyle wszakże jest pewnem, że 24go był w *Bruxelli*, a zatem do *Wiednia* nie pojechał.

Danja. — Na lato b. r. mianowani są w marynarce: Dowódzcą eskadry przy wschodnich brzegach Xięstw, Komandor *Garde;* Dowódzcą eskadry na morzu Niemieckiem, Komandor Kapitan *Bille;* Dowódzcą eskadry przy zachodnich brzegach szleswigskich, Komandor *Elbrecht;* Dowódzcą okrętu linjowego *Christian den Ottende*, Komandor Kapitan *Paludan;* prócz tego mianowano Dowódzców 5ciu fregat, 5 korwet, 4ch brygów, 4ch parostatków wojennych, 6 innych parostatków, dywizji statków kanonierskich, 3 kutrów i 3 statków strażniczych.

Francja. — Uroczystość kościelna 24go z. m. prze minęła spokojnie. Zaraz po 8ej, mocne oddziały wojska zajęły przestrzeń między Zgromadzeniem Narodowem a Kościołem Świętej Magdaleny. Widziano wiele żandarmerji pieszej i konnej, oraz tak zwaną żandarmerję ruchomą departamentu *Sekwany*, pomięszaną z gwardją, która teraz wcieloną jest do korpusu żandarmerji; widziano ułanów i dragonów, i kilka świeżo przybyłych pułków. Gwardja narodowa była reprezentowaną nielicznie; każdy legjon przysłał tylko po 300 ludzi, którzy utworzyli szpaler. O 9ej ukazały się deputacje. Lud zajmował taras pałacu *Tuilleries* i brzeg pól *Elizejskich*. O 10ej gwardja narodowa ruszyła w pochód. Skoro orszak stanął przed Kościołem, huk armat z domu Inwalidów oznajmił zbliżanie się Prezydenta. Tegoż pojazdowi towarzyszył szwadron żandarmerji. Następowały powozy Ministrów. Monitor ogłosił, iż Prezydent 24go z. m. wyrzekł ułaskawienie, lub zmniejszenie kar dla wojskowych osadzonych za mniejsze wykroczenia służbowe; ułaskawienie niektórych więźniów cywilnych ma nastąpić 4go Maja. — Baron *Antonini* przedstawił Prezydentowi *Bonaparte* pismo Króla *Obojga Sycylji*, uwierzytelniające go jako Posła nadzwyczajnego i Ministra pełnomocnego, w miejsce odwołanego Hrabiego *Ludolf*. — 24go z. m. nie było posiedzenia Zgromadzenia Narodowego. — Prefekt Policji rozporządził, aby u puszkarzy zabrano broń zaopatrzoną w zamki, którąby mogła być przez to sposobną do natychmiastowego użytku. — Komitet sprawiedliwości i prawodawstwa, obrał Pana Emila *Leroux* sprawozdawcą wniosku, względem wyrzeczenia dozwolenia powrotu członkom rodzin królewskich; część Komisji oświadcza się za odroczeniem wniosku. — Do posad wakujących w prefekturze Policji, zgłosiła się ogromna liczba konkurentów, tak, iż niepodobna wszystkim prośbom zadosyć-uczynić. — Gwardja ruchoma zmniejszona niedawno do 12tu bataljonów, ma być znowu zmniejszoną do 6 bataljonów. — Podług gazet lugduńskich, Napoleon *Bonaparte* podziękował za poselstwo w *Madrycie*, ponieważ nie życzy opuścić *Paryża*. — *Karol Albert* 20go z. m. o 2ej po południu dał rozkaz swojemu wojsku, aby wmaszerowało do *Toskanji*, dla przywrócenia porządku. — Ministrowie sardyńscy, oprócz Pana *Gioberti*, podali się do dymisji. — Arcy-Biskup *Kambrajski* nie zdołał skłonić Ojca Śgo, aby przybył do Francji. — Głoszą także o przedłużeniu zawieszenia broni między Austrją a Sardynją. — Marszałek *Bugeaud* znajdował się w *Lugdunie* na wieczorze towarzystwa przyjaciół muzyki. Gdy wszedł, całe towarzystwo powitało go oklaskami. — 24 okrętów udaje się z *Fecamp* do *Terre Neuve*, dla połowu ryb.

Niemcy. — 28go z. m. odbył się w *Berlinie* pogrzeb zwłok Xcia *Waldemara* Pruskiego, poprzedzony uroczystością żałobną w Kościele katedralnym przy zamku, w obec Króla, Królowej i całej rodziny. — Król *Bawarski* rozporządził, aby posiedzenia sejmu w *Mnichowie* były zawieszone aż do czasu, póki nowy gabinet Ministrów nie będzie utworzony. — Ministerstwo Rzeszy 24go z. m. odbyło pierwsze posiedzenie w sali konferencyjnej z pełnomocnikami państw niemieckich, na którem odczytano noty właściwych rządów, w przedmiocie ustalenia stosunków Rzeszy. Do czasu nadesłania oświadczeń stanowczych zestrony Austrji, Bawarji i Hanoweru, odłożono posiedzenie następne. — Trzech deputowanych udaje się z *Frankfortu* do *Ołomuńca*, aby obradzić tamże ustawę niemiecką. — Nowo-mianowany pruski Minister spraw zagr: Hrabia *Arnim*, poprzednio był Posłem w *Paryżu*, następnie w *Wiedniu*. Jest on znany ze swoich zasad ściśle konserwatystow-

skich i jako gorliwy stronnik traktatów z r. 1815.— Na zagajeniu izb prawodawczych w *Berlinie* 26 z. m. w sali białej królewskiego pałacu, znajdowali się w loży dyplomatycznej Posłowie: hanowerski, belgicki, angielski, wirtembergski, niderlandzki, sardyński, brazylijski i kilku innych; oraz urzędnicy poselstw: rossyjskiego, francuzkiego i tureckiego, wszyscy w mundurach galowych z orderami. Król miał na sobie mundur *garde du corps* i szyszak. Służba w bogatych liberjach znajdowała się u podwoi. — Rząd pruski ma być upoważniony do mianowania Oficerów w Xztwach *Anhalt* i *Meklemburgskich*. — Nie tylko Xięztwa pomniejsze, ale także Królowie *Hanowerski*, *Saski* i Elektor *Heski*, mieli ofiarować Królowi *Pruskiemu* dowództwo nad północną armją niemiecką.— 26go z. m. głoszono w *Berlinie* o śmierci Arcy-Xcia Zawiadowcy. — Rząd *Sasko-Wajmarski* przesłał władzy centralnej notę, względem ustanowienia państwa Związkowego.

Szwajcarja. — Rada związkowa mianowała Pułkownika *Orelli* w Zurychu, Nad-Inspektorem artylerji, a Pułkownika *Egloff von Taegerweilen* Komendantem szkoły wojskowej. Taż Rada zatwierdziła jako Posłów w Paryżu i Wiedniu, Panów *Barmann* i *Kern*. Wszyscy Konsulowie tymczasowo także są zatwierdzeni. — Poseł niemieckiej tymczasowej władzy centralnej, Kawaler *Neuwall*, wyjechał do *Frankfortu n. M.*, aby uczestniczyć w naradach Zgromadzenia Rzeszy nad kwestją austrjacką.

Włochy. — Rząd rzymski nałożył kontrybucje na różne dobra.— 15go z. m. głoszono w *Rzymie* o rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich od strony granicy północnej jako też neapolitańskiej. — Kardynał *Bernetti* ma być reprezentantem Jego Świątobliwości.— Król *Neapolitański* mianował Feldmarszałka Eugenjusza Barona *von Stockalper de la Tour* dowodzcą prowincji i placu *Neapolu*, zostawiając go przy inspekcji wojsk szwajcarskich. — *Wezuwiusz* od kilku dni bucha płomieniami, nie zrządził jednak znacznej szkody.

Rozmaitości.— W *Verzenay* w Depart: francuzkim *Marny*, dni temu kilkanaście, obchodzono w oberży na piętrze, gody nowo zaślubionej pary. Zaledwo towarzystwo rozlokowało się w sali, podłoga nie mogąc unieść ciężaru tak wielu osób, zawaliła się, i w mgnieniu oka cały orszak godowy, wraz z meblami etc., znalazł się na dole. Do 20tu osób zostało ranionych; jedna z panien złamała sobie obie nogi, a jeden z mężczyzn zostanie kaleką na całe życie. W tem zdarzeniu, przywalony ciężarem spadłej belki oxeft wina, pękł i zalał wszystkich.

Fraszki. — Garson, co ja *winienem?*" zapytał utracjusz służącego w restauracji, który mu przyniósł kartę do zapłacenia. »Zkądże ja mogę wiedzieć, co Pan *winieneś*", odrzekł garson, »*ja tylko wiem*, że mi się należy 16 złotych."— »Znałem twego ojca", mówił przyjaciel do przyjaciela, w wynurzeniu uczuć swoich, »był to zacny człowiek; i nic w tem dziwnego, z takiego syna jak ty, musiał powstać koniecznie dobry ojciec."— *Rozmowa*: A. »Znasz Pana C.?" B. »Doskonale. A jakżebym go nieznał, on jest przecież moim najbliższym krewnym." A. »Czy tak?" B. »A tak, wszak on przed dwoma laty, chciał żenić się z moją najstarszą siostrą."— *Bis repetere placet*, ktoś przetłomaczył: *Djabeł zrepetował placek*.— Obówie jest także rodzajem litografji, bo nam na nogach robi *odciski*.— Ktoś widząc jak exenterowano umarłego, zawołał: »Ja po mojej śmierci nie pozwolę z sobą tego zrobić."— Pewien mąż w *Bristolu* ogłosił, że wynalazł *perpetuum mobile;* ma to być język jego żony. — Młodzieniec spotkawszy swego przyjaciela, zawołał ze łzami w oczach: »Czy wiesz? mój kuzyn *kichnął!*" »No to przecie nie ma czego płakać, trzeba mu było powiedzieć *na zdrowie*, i basta." »Ale nie rozumiesz mnie, on *kichnął*, to jest umarł!" »A to co innego, w takim razie nie można mu życzyć zdrowia."

MY MIKOŁAJ PIERWSZY
Cesarz Wszech Rossji, Król Polski etc. etc. etc.

Wiadomo czyniemy, iż Trybunał Handlowy w Warszawie, w Imieniu Naszem, wydał Wyrok następujący:

Obecni:
Potrzobowski Vice-Prezes.
Lewandowski Sędzia.
Partowicz Sędzia.

Działo się na Sessji Trybun: Handlowego w Warsz: d. 15/v. s. 27 L.

(podp:) *Potrzobowski* Vice-Prezes.
„ W. *Andrychiewicz* P.-Pisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozwiązaniu wniosku Sędziego Komisarza massy upadłości Manasa Muszkat, o wyznaczenie nowego ostatecznego pod praekluzją terminu dla niestawających Wierzycieli, Trybunał, stosownie do Art: 75 Księgi 3 K. H. do likwidacji i weryfikacji wierzytelności w massie upadłości Manasa Muszkat, dla wierzycieli niestawających, jako to: 1) Jakóba Janasz, 2) Sury Horowitz, 3) Józefa Dawidsohn, 4) Arona Margulesa, 5) Jtzyka Cohn, 6) Lewka Heinsdorf, 7) Lajzera Kwalwasser, 8) Jakóba Flatów, 9) Jakóba Salinger, 10) Jakóba Gradstejn, w Warszawie zamieszkałych; 11) Jakóba Mayer, z Gdańska przez Hirschendorffa et Rawicza, i 12) Domu Handlowego Müller et Libke z Szczecina przez C. G. Jakobi działających, także w Warszawie zamieszkałych; jak niemniej dla wszystkich innych niewiadomych wierzycieli, termin nowy ostateczny 20to-dniowy, poczynając od dnia 17 Lutego (v. s. 1 Marca) r. b. pod prekluzją wyznacza. Mocą tego wyroku, umieszczenie którego w Gazecie Rządowej i Kurjerze Warszawskim, Syndykom poleca.

(podpisano) *Potrzobowski*, Vice-Prezes.
„ W. *Andrychiewicz*, P.-Pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym, od którychby się tego domagano, aby niniejszy Wyrok wyexekwowali; Prokuratorom Królewskim, aby tego dopilnowali; Komendantom i Urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej gdy o to prawnie wezwani zostaną.

Za zgodność niniejszego wyciągu z oryginalnym Wyrokiem na papierze bez stempla spisanym, w aktach Trybunału Handlowego znajdującym się, świadczę.

w Warszawie dnia 15/27 Lutego 1849 roku.

(L. S.) (podpisano) Wiktor *Andrychiewicz*, P.-Pisarz.

Syndycy zawiadamiają przytem, że termina ostateczne do li-

kwidacji i weryfikacji odbywać się będą w dniach 24 Lutego (7 Marca), 2/14 Marca i 6/18 t. m. i r., zawsze o godzinie 4 po południu, w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr 608.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borkiewicz Alex: Ob: z Wiełunia; Burzyński Alex: Oby: z Siedlec; von Behr Baron, z Kurlandji; Bromirski Onu: Ob: z Łazów; Czachowski Jul: Oby: z Czarnegolasu; Dzierżanowski Kazim: Oby: z Płocka; Dębski Stan: Ob: z Leśniewa; Gustawiński Józ: Ob: z Piotrkowa; von Graudidie Pułko: z Kowna; Henny Edw: Kup: z Lublina; Karski Lud: Oby: z Lipinki; Krauze Dyonizy Oby: z Włocławka; Komierowski Ant: Ob: z Małopola; Komierowski Kryst: Ob: z Dłużewa; Lesieńscy Fran: i Stan: Ob: z Piask; Lasocki Rom: Ob: z Łazów; Pejsach Józef Kup: z Pruss; Radzicki Alex: Oby: z Solca; Rakowiecki Wład: Oby: z Olszowic; Schultz Rud: Kup: z Lublina. (G. P.)

DONIESIENIA.

MIESZKANIE samo w sobie, złożone z 2ch Pokoi, Kuchni, Góry, i wszelkich wygód gospodarskich, na 1m piętrze od frontu, z przyjemnym na Nowy Zjazd widokiem, jest od 1go Kwietnia r. b., za pomierną cenę do wynajęcia, pod Nr 2628 przy ulicy Mariensztadt i Garbarskiej.



Jest do sprzedania WOLANT na leżących resorach, na jednego lub na parę koni, wierzch zdejmuje się. Wiadomość przy ulicy Twardej w domu niegdyś P. Gajewskiej Nr 1505.

LETNIE POMIESZKANIA, są do wynajęcia tak jak w latach poprzednich, w posiadłości *Wierzbno* pod Warszawą. Dowiedzieć się można o najem takowych w miejscu u Murgrabiego Johana Mertins, który upoważniony jest do zawarcia układów.



Złp. 24,000 razem lub po 12,000, są do umieszczenia na 1 Nr hipoteki Domu w Warszawie. Wiadomość powziąść można w Kancelarji W. Gajewskiego Rejenta.

W Składzie Cukru i Masła, przy ulicy Długiej Nro 592, w domu po-Paulińskim, po krótkiej przerwie z nieprzewidzianych okoliczności, na nowo rozpoczętą została Sprzedaż różnego gatunku **CUKRU** i **MASŁA**, po cenach najumiarkowańszych.

Ktoby znalazł **BOA** czarne, nowe, zgubione dnia 2go b. m. późno wieczorem, przy ulicach Leszno i Rymarskiej, raczy oddać do Handlu W. Olszewskiego, na rogu tychże ulic, za nagrodą.

Z przyczyny wyjazdu, są do przedania różne **MEBLE** mahoniowe, palisandrowe i jesionowe, przy ulicy Nowy-świat Nr 1307, w bramie na dole na lewo.

Dwa **MAGLE** z wszelkiemi rekwizytami, w dobrym stanie, są do sprzedania za umiarkowaną cenę, w domu Mławskiego przy ulicy Nalewki Nr 2241.

W domu Nro 1883 A, przy Kościele PANNY MARJI, znajduje się na 1m piętrze, do wynajęcia od Wielkiej-nocy, LOKAL, z 2ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni. Wiadomość w Kancelarji Parafjalnej.

JĘCZMIEŃ HIMALAJSKI, NAMPTO zwany, wydający od 20 do 25 ziarn plonu, którego ziarna są prawie raz jeszcze tak duże i ciężkie jak Jęczmienia zwyczajnego, a chodowanie wymaga jedynie takich tylko zachodów jak tego ostatniego, nie wyradzający się, gdyż w dobrach Olezinka w Pow: Stanisławowskim położonych, w których od lat 8, jest wysiewany, ziarno takowego bynajmniej nie zmieniło się i jest zupełnie takie same, jak to które przed 8 laty z zagranicy sprowadzone było, pochodzący z dóbr pomienionych, jest do sprzedania przy ulicy Jerozolimskiej w domu Napolskiego Nr 1582 lit: D/2, korzec po zł. 45, a na garnce po gr. 50 garniec. Dowiedzieć się u Stróża miejscowego, lub u Stangreta Pawła.

KOLONJA składająca się z wielkiej włóki z zabudowaniami, narzędziami gospodarskiemi i inwentarzem, wiorsta drogi za rogatkami Szmulowskiemi, pod Nr 8, jest do sprzedania lub na zamianę na Dom w Warszawie. Wiadomość na gruncie.



KUCHARZ z chlubnemi świadectwami, potrzebuje obowiązku. Ktoby sobie życzył, z warunkiem miesięcznej próby bezpłatnie, powezmie wiadomość u Rządcy pałacu pod Nr 1245 lit: A.



Cała **POSESJA** pod Nrem 2092 przy ulicy Inflantskiej, w której znajduje się Warsztat Mydlarski, wraz z OGRODEM, jest do wynajęcia od Wielkiej-Nocy r. b., razem lub częściowo. Bliższa wiadomość u Właściciela pod Nr 2257 lit: C, przy ulicy Nalewki mieszkającego.

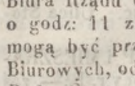
PANNY, zdatne, za wynagrodzeniem miesięcznie od 20 do 80 zł. i wikt, mogą się umieścić w Magazynie Strojów Damskich P. Myślińskiej przy ul: Długiej pod Nr 489 A, w domu narożnym ulicy Długiej i Miodowej, w Warszawie.

FARBIARNIA i PRALNIA Franciszka *Swiderskiego*, przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nrem 388 w pałacu dawniej Tarnowskich, a teraz W. Oranowskiego, poleca się względom Szanownej Publiczności i oznajmia, iż przyjmuje do farbowania i prania na różne kolory: Szale, Chustki, wszelkie Materje jedwabne, wełniane i bawełniane; tudzież FARBUJE PARASOLIKI DAMSKIE, NIEPRUJĄC TYCHŻE.



Dnia 1 b. m. zgubioną została KSIĄŻKA, pieczęcią urzędową opatrzona, przeznaczona do zbierania w obrębie Cyr: 2 i 3 dobrowolnych ofiar dla biednych rodzin po dotkniętych cholerą. Uprasza się przeto łaskawego Znalazcę, o zwrot tejże Książki do Kancellarji Komisarza Administracyjnego Cyrk: 2 i 3, gdzie otrzyma nagrodę, jeżeli żądać będzie.

W skutek odezwy Ordonasnhauzu Warszawskiego z d. 30 Stycz: (11 Lutego) r. b. Nr 903, podaje do wiadomości, iż POLA należące do Zarządu Wojennego, w Bielanach i Mokotowie, na paśnik dla bydła, wyłącznie świń, przeznaczone; wypuszczone zostaną w dzierżawę więcej dającemu, w terminie licytacyjnym Biura Rządu Guber: Warszaws:, dnia 22 Lutego (6 Marca) r. b. o godz: 11 z rana, poczynając od summy Rsr. 759. Warunki mogą być przejrzane w Biurze Wydziału Wojskowego w dniach Biurowych, od 9 rano do 3ej z południa.— Guber: Cywilny:, Rzecz: Radca Stanu, *Łaszczyński*. Naczelnik Kancel:, *Stróżycki*.



POWÓZ familijny, bardzo wygodny, mało używany, z fordekiem; Szory angielskie z białym brązem; Pantaljon palisandrowy, o 7 oktaw:, z całym blatem metalowym, ozdobny, i z celniejszych fabryk Warszawskich: oraz Zegar, w kształcie szafy, grający najnowsze uwertury i kavatiny, są do zbycia z wolnej ręki, pod Nr 2245 przy ulicy Nalewki, w 2ej bramie przy studni, na 1m piętrze, obok schodów.

Potrzebna jest od Wielkiej-nocy, uzdatniona GARDEROBIANA, Niemka lub Polka, umiejąca dobrze prać i prasować cienkie rzeczy. Wiadomość w Cytadeli na Żoliborzu, w ostatnim pawilonie, na 1m piętrze.

PANNA uzdatniona do Sklepu, umiejąca dobrze pisać, rachować i cokolwiek język niemiecki, mogąca się odwołać do chlubnych rekomendacji, może znaleść umieszczenie od Wielkiej-

nocy r. b., w Sklepie Mydła i Świec, przy ulicy Granicznej i Grzybowskiej. Wiadomość u właściciela domu Nr 970.

SKLEP z 7u Pokojami, Przedpokojem, Kuchnią, Piwnicą, Szpiżarnią, Górą oddzielną, 2ma Składami na drzewo, gdzie obecnie znajduje się Fabryka Jubilera, jest do najęcia od Ś. Jana r. b., w domu narożnym przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nr 366, a ulicą Marjensztadt, obok Dzwonicy XX. Bernardynów i Nowego Zjazdu do Wisły.— NB. jest także w tym domu i SZYNK do najęcia od Sgo Jana r. b.



Dnia 25 z. m. zgubiony został ZEGAREK złoty Paryzki, mały, cylinder, koperta jego obwiedziona z wierzchu i od spodu wieńcem wyrabianym w listki, w środku denka ptaszki, cyferblat na obwodzie i przy otworze do nakręcania uszkodzony, na nim numera czerwone, otwiera się sprężynką w uszku będącą. Kto go odda właścicielowi przy ulicy Bielańskiej Nr 598, na dole od frontu, na prawo, otrzyma 40 Zł. nagrody.



Ogłasza się niniejszem, że w skutek wyroków zapadłych w 9tym Departamencie Rządzącego Senatu, w d. 16/28 i 17/29 Marca 1844 r., i 18, 19 i 20 Lutego (2, 3 i 4 Marca) 1848 r., między Kazimierzem Łagiewnickim i Józefem Bogowolskim Opiekunem małoletnich Łagiewnickich, a Henryetą z Liedków 1go ślubu Möhring, powtórnego rozwiedzioną Łagiewnicką, współ-właścicielami niepodzielnej Nieruchomości w Warsz: przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 463 będącej, Nieruchomość ta, bez żadnego wyłączenia ze wszelkiemi do niej należącemi mieszkaniami, zabudowaniami i użytkami, wydzierżawioną zostanie nadal na rok jeden, począwszy od d. 1 Lipca r. b. do tegoż dnia r. p. 1850, przez licytację publiczną. Licytacja odbędzie się w terminie dnia 18/30 Marca r. b. o godz: 10 z rana, w Kancel: hipotecznej przy ul: Miodowej pod Nr 487, przed podpisanym Pisarzem Aktowym, podług warunków także przejrzeć się mogących, przez wyrok Dziewiątego Departamentu Rządzącego Senatu, postanowionych. Licytacja zaczynać się będzie od summy Rsr. 2400. Każdy przystępujący do licytacji, złożyć winien do rąk podpisanego Pisarza Aktowego vadjum w summie Rsr. 450, które nieutrzymującemu się przy dzierżawie, natychmiast po odbyciu licytacji zwrócone będzie.

J. Noskowski, P. A. K. P.

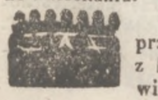
Niżej podpisana, objąwszy po P. Klingsberg Fabrykę GORSETÓW, pod Nr 8 exystującą, a znaną JWW. i WW. Paniom z dokładnego i spiesznego wykończenia przedsiewziętej roboty; mam honor donieść Onym, iż jako Uczennica jego, przejąwszy w zupełności metodę wyrabiania onych, uskuteczniać będę nadal wszelkie obstalunki na takowe, jak niemniej i na tak zwane LENIUSZKI: nadmieniając przytem, że już nabyć można także gotowych GORSETÓW. Przeto więc rokuję sobie, że JWW. i WW. Panie, raczą łaskawemi względami mnie zaszczycić. Ulica Stojańska Nr 12.— M. Jezierska.

Przy ulicy Trębackiej pod Nr 629, jest SKLEP i MIESZKANIE, na 1m piętrze, do wynajęcia od Wielkiej-nocy r. b.;— zaś w bliskości Kolei żelaznej, przy ulicy Wilczej pod Nr 1696, są różne MIESZKANIA do wynajęcia, lub też cały DOM do wydzierżawienia od Wielkiej-nocy.



Jest do sprzedania za pomierną cenę FORTEPJAN wiedeński, o 6u oktawach;— oraz GITARA hiszpańska, z maszynerją przy kołkach i z pudłem. Wiadomość w Rynku Starego Miasta pod Nr 64, na 2m piętrze od frontu, od 8 do 12 z rana.

LOKAL na 1m piętrze od frontu, przy ulicy Żabiej pod Nr 950, składający się z 2ch Pokoi, Kuchni i Piwnicy, jest do odstąpienia na kwartał od 1 Kwietnia do 1 Lipca r. b. Bliższą wiadomość osoby interesowane, raczą pobrać u podpisanego w temże mieszkaniu. — D. Jakobi.



OGRÓD spacerowy i fruktowy, zwany Czarny, przy ulicy Czarnej pod Nr 2179 położony, wraz z Mieszkaniem, oraz Kręgelnią, jest do wydzierżawienia od dnia 1go Kwietnia r. b.

WOŁÓW OPASNYCH sztuk kilkanaście na sprzedaż w Woli Boglewskiej, o milę od Grójca.

Do wynajęcia od Wielkiej-nocy, są dwa LOKALE, składające się: jeden z 11, drugi z 7 Pokoi, na 1m piętrze, z wszelkiemi wygodami, w domu Lilpopa Nr 600 lit: A. B. przy ulicy Bielańskiej. Wiadomość u Rządcy domu.



Dnia 28 z. m. pomiędzy Miłosną a Wawrem, zginęła OGARZYCA czarna, podżara, nad ślepiami takież znaki i na nosie skazkę mająca, szczupła i dosyć mała. Ktoby przeto o bytności jej posiadał wiadomość, raczy zawiadomić Kassjera w Łazienkach Królewskich, za co stosowną otrzyma nagrodę.

Z Kantoru Informac: ulica Krak:-Przedm: Nr 415.

Są do sprzedania za pomierną cenę, dwa MIECHY od Hamerni, prawie nowe, w zupełnie dobrym stanie. Dalsza wiadomość w powyższym Kantorze.

DOBRA 80 włók chełmińskich obszerności mające, w glebie połowę pszennej, w odległości 7u mil owej od Warszawy, milą od szose, w Pow: Warszawskim położone, z lasem, obfitością łąk, pańszczyzną dostateczną, z budowlami w części murowanemi, są pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Dalsza wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w ciepła południe 4. Wysokość wody na Wiśle stóp 10 cali 5.

TEATR ROZMAIT:. Dziś, *Bałamut*. *Pierwej Mama*. *Kto wie na co się to przyda*. JP. *Śliwiński* grać będzie na *Akordjonie*.— Jutro, *Bałamut* i *Okrężne*.

GŁÓWNA FABRYKA
CIAST, CUKRÓW I KARMELKÓW
W. KLOPFERTA,

Dawnego Spólnika C. Grohnerta, utrzymującego Skład swój Cukierniczy przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 411; ośmiela się niniejszem Szan: Publicz: i łaskawym Gościom swoim skromnie i pokornie podziękować, za dotychczasowe łaskawe zwrócenie uwagi na Skład Cukierniczy, chęci i prace jego, a szczególnie za zbyt łaskawe przyjęcie tegorocznych PĄCZKÓW pod nazwą „Pączki Berlińskie i Pączowe"; ubolewa tylko nad tem i przeprasza każdego, że zawsze nie natychmiast można było każdemu służyć, a to dla tego że urządzona w Cukierni KOLEJ Żelazna nie miała dostatecznej liczby wagonów do transportu, a tym sposobem mały Leopold dyrygujący dostawą Koleją żelazną w Cukierni, nie mógł licznym, razem objawionym żądaniom o pączki, zadosyć uczynić natychmiast. Teraz zaś dla zapobieżenia tej niedogodności, taż Kolej o kilka wagonów i o jedną lekomotywę powiększoną została, i tem samem już każde żądanie o dostawę jakichbądźkolwiek Towarów Cukierniczych, przez Leopolda małego niebawnie zaspokojonem będzie.— Nadto, aby nadal służyć Sza: Publiczności i łaskawym Gościom, sprzedawać będę przez cały Wielki Post, zupełnie nowo utworzone Ciasto na post, pod nazwą: „Ciasto Pęcherzowe Blasen-Kuchen" w cząstkach po gr. 15 i 10, które zupełnie zadowoli kupujących. Oprócz tego, każdego czasu w Cukierni dostać można Cukrów różnych, Karmelków, Ciast i Ciasteczek do wina, kawy i herbaty, Trunki różne, Kawę, Czokoladę, Herbatę, Gliwejn, i t. p., a to po znanej cenie, na co uprzejmie zapraszam. *W. Klopfert.*

W ZAKŁADACH PIEKARNI WIEDEŃSKIEJ, przy ulicy Długiej Nro 592, wypieka się trzy razy codziennie: ROGALE, BUŁECZKI maślane i mleczne, CHLEB Wiejski, Koszykowy, Anyżowy parowy, Angielski, i t. p.— Także dostać można po cenach umiarkowanych, różnych CIAST, CUKRÓW, TORTÓW, MARCEPANÓW, FRUKTÓW, i innych Wyrobów Piernikarskich, Cukierniczych i Piekarskich.